

Gazeta Teatralna

Nr 17

20 października 2014

Centrum Kultury *Muxa*



Jerzy Stuhr - aktor, reżyser, pisarz

„Kontrabasista” Patricka Siskinda w wykonaniu Jerzego Stuha to był mój pierwszy monodram, który na małej scenie Teatru Starego w Krakowie obejrzałam podczas I roku studiów.

Po 20 latach miałam okazję zobaczyć Jerzego Stuha ponownie w tej samej roli. To niezmiennie fantastyczny popis aktorstwa najwyższej próby. Aktor słynie z bezpośredniości w obcowaniu z ludźmi i odwagi wyrażania własnych poglądów. Jego filmy „Duże zwierzę”, „Pogoda na jutro”, „Tydzień z życia mężczyzny” czy „Historie miłosne” zawsze mówią o rzeczach ważnych, zapadają w pamięć. Mam wrażenie, że w chaosie dzisiejszego świata są jak latarnie wyznaczające kierunek. Nawet jeśli budzą śmiech, a przecież często tak jest, rodzą refleksję o nas samych, o świecie, prowokują pytania. Zostawiają nas z niedopowiedzeniem, z nieoczywistą oceną świata i bohatera. Dlatego z niecierpliwością czekam na najnowszy film „Obywatel”, który zagramy premierowo w naszym kinie w dniach 7-20 listopada. Znowu będziemy się śmiać z samych siebie!



Na ostatnim 39. Festiwalu Filmowym w Gdyni gorąco oklaskiwała go publiczność, a jury przyznało „Obywatelowi” Nagrodę Specjalną „za odwagę podjęcia trudnych tematów”.

Zachęcam też do sięgnięcia po ostatnią książkę autorstwa Pana Jerzego pt. „Tak sobie myślę”, która ukazała się jesienią 2012 roku. Warto

przeczytać i chłonąć ową radość życia, którą zaraża autor niestroniący czasem od kaskadnych uwag na temat naszej rzeczywistości.

Lubię słuchać wypowiedzi Jerzego Stuha, bo przywraca wiarę w istnienie inteligencji i ludzi z klasą. Wśród osób publicznych to rzadki gatunek. Małgorzata Życzkowska-Czesak

Arteterapia

Wakacje się skończyły. Zwiędłe sukienki zastępujemy swetrami, napoje chłodzące - herbatą z cytryną, a wypadki rowerowe zamieniamy na książkę i kocyk. Przeobrażamy się w ciepłolubne stworzenia, robi nam się sennie i leniwie. Gdzieś głęboko tłą się jednak pokłady energii i chęci, aby czas spędzić inaczej, wyjątkowo, wśród ludzi. Zaserwować sobie dawkę emocji, refleksji i poruszenia. I myślę, że nikogo nie zdziwię, wskazując

teatr, jako odpowiedź na te potrzeby. Nic tak nie nadaje wyjątkowości i czaru niedzielnemu wieczorowi, jak obejrzenie ciekawej, zabawnej, mądrej sztuki. Jesienią rekompensujemy sobie ponurość aury, karmiąc swoje duchowe podniebienie. I bardzo słusznie. Gdy jesienna chandra próbuje się zakraść w zakamarki naszej świadomości, doznania teatralne bardzo szybko ją przegonią. Jest w tym jakaś tajemna magia - myśli, które rodzą się

w trakcie i po spektaklu są niczym powiew świeżego powietrza. Tak naprawdę, nawet gdy jakiś spektakl nie przemówi do nas, oburzy czy zbulwersuje, to i tak warto, bo poruszy nasze emocje. Coś się w nas „zadzieje”, adrenalina skoczy. Teatr to najlepsza terapia, specjaliści mówią, że arteterapia. Mamy dla Państwa to lekarstwo na wyciągnięcie ręki! Gabi M.(D.), fot. ze spektaklu „Ich czworo” Teatru Polonia z Warszawy



Do zobaczenia na kolejnym spektaklu pt. „Sposób na kobietę - szalona komedia Romanca”



„Przeciętność w sztuce jest rzeczą nie do wybaczenia.”

Maria Callas

Teatralne ciastko

Ciastko Teatralne do nabycia w przerwie spektaklu w barku w Galerii na piętrze.



Jaki jest ten „Obywatel”?

„Obywatel” to film w reżyserii Jerzego Stuhr, który jest równocześnie autorem scenariusza. Bohaterem filmu jest Jan Bratek, grany zarówno przez Jerzego Stuhr, jak i jego syna Macieja. Film osadzony jest w polskiej rzeczywistości. Będzie można zobaczyć losy bohatera wplecione w ważne wydarzenia z historii naszego kraju: z marca 1968 r., okresu stanu wojennego, czasu pierwszych wolnych wyborów i życia już w tzw. wolnej Polsce. Ciekawym zabiegiem w filmie jest odwrócona chronologia – poznajemy bohatera jako dojrzałego człowieka, by następnie wrócić do jego narodzin. Zarówno fabuła filmu, jak i obsada, prowokują do jego obejrzenia. Dystrybutor filmu jako oficjalny trailer pokazuje rozmowę aktorów grających główne role (ojciec i syn Stuhrowie), co dodatkowo dodaje obrazowi tajemniczości i zaciągawki. A zatem zobaczmy ten film... czy jedynie ze zwykłej ciekawości,



czy też z potrzeby obejrzenia znanych aktorów lub zabiegów reżyserskich, albo chęci powrotu do atmosfery czasów, które wielu z nas jeszcze dobrze pamięta... powód proszę sobie wybrać dowolnie. KH

Taki mały, kudłaty

Postura rzeczywiście niewielka, ale za to jaki głos! Kto był na koncercie Jacka Wójcickiego w „Muzie”, ten przekonał się na własne oczy i uszy. Ten znany krakowski aktor i śpiewak, kolejny raz zawitał do naszego miasta i przekonał nas o swoim talencie. I choć na scenie wystąpił jedynie w towarzystwie przygrywającego mu skrzypka, to muzyką i śpiewem wypełnił salę po brzegi. Piękne pieśni neapolitańskie, arie operowe z repertuaru Jana Kiepury a także znane utwory Marka Grechuty z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza – to wszystko, jak myślę, w wielu widzach przywołało wspomnienia, a także wytworzyło specyficzny klimat. Było też kabaretowo i filmowo. Zobaczyliśmy na scenie Jacka Wójcickiego jako Charliego Chaplina. Usłysze-

liśmy napisany wierszem monolog, nieco frywolnie traktujący o relacjach damsko-męskich. Mieliliśmy również okazję usłyszeć jeszcze „gorący” utwór „Zaklinam czas” z najnowszej płyty artysty. Dostaliśmy również dawkę humoru pana Jacka, który opowiedział, jak jego krakowscy znajomi zareklamowali go znanej reżyserce, Magdzie Łazarkiewicz – a brzmiało to mniej więcej tak: „przyjędź zobacz – to taki mały, kudłaty – może ci się do czegoś nada”. I nadał się... zagrał „Świra” w filmie „Ostatni dzwonek”, w którym bohaterowie śpiewali teksty oficjalnych dokumentów czasu stanu wojennego. Było zatem i lirycznie, i komicznie – tak jak zawsze w przypadku Jacka Wójcickiego – wszak to nieprzeciętna osobowość sceniczna. KH



Kto nie boi się ciemności...

Nokturn – spektakl eksperymentalny Teatru S ze Zbąszynia to niewątpliwie propozycja dla tych, którzy otwarci są na nowe doświadczenia i nie boją się ciemności. Jak to jest „poczuć” sztukę całym sobą, wyostrzonymi zmysłami? Spoić się z ciemnością, aż po koniuszki palców? Jeśli chcą Państwo odpowie-

dzieć sobie na te pytania, prosimy zgłosić się do nas po bezpłatną wejściówkę na to niepowtarzalne przedsięwzięcie, które odbędzie się 30 listopada o godzinie 18.00 na scenie w dużej sali CK „Muza”. Liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji oraz zapisy pod nr 76/746 22 63. Spektakl trwa ok. 50 min. Gabi M. (D.)

SPEKTAKLE ze znakiem jakości



„Księga dżungli”, czyli pokażmy dzieciom magiczny świat teatru

Nie wiem, jak Państwu, ale mnie dzieciństwo kojarzy się z gotowaniem zupy z piasku, graniem w klasy, wariacjami z przyjaciółmi oraz tymi wyjątkowymi chwilami, kiedy rodzice zabierali mnie do kina czy teatru. Pamiętam podekscytowanie, w końcu było to swojego rodzaju święto, zwłaszcza jeśli kończyło się lodami z automatu lub inną słodką rozpustą. I choć jako dziecko bardzo to lubiałam, to dopiero teraz wiem, jak ważne były te doświadczenia. Takie rodzinne aktywności zbliżają, uczą oglądać i wprowadzają w „świat dorosłych”. Nie przegapcie tych chwil i przyjdźcie ze swoim dzieckiem do teatru. W zabieganiu, zapracowaniu warto się zatrzymać i pobyć razem. I choć pewnie nikt się nie przyzna,

ale dziecięce spektakle są nieraz nawet większą frajdą dla rodzica niż dla małego widza. Szczególnie, jeśli jest to Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu, który jest klasą samą w sobie. Piękna scenografia, oryginalne kostiumy, ale przede wszystkim mądre przedstawienia. Tym razem nie będzie inaczej. „Księga dżungli” w reżyserii Jerzego Jana Połonińskiego i Jarosława Stańka to jedna z najpopularniejszych bajek przygodowych ubarwiających naszego dzieciństwo i wczesną młodość. Tym razem ta znana opowieść zostanie ukazana w nowej, ciekawej interpretacji. Przyjdźcie. Zapewnicie swoim dzieciom magiczne wspomnienia. Zapraszamy 25 października o godz. 12:00. Gabi M. (D.)

Zachęcamy Państwa do nadsyłania własnych recenzji ze spektakli, które prezentowane są na scenie Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.
Najciekawsze nagrodzimy!
Opinie prosimy nadsyłać na e-mail: promocja@ckmuza.pl

Jesień Teatralna 2014 jest
dofinansowana ze środków
Fundacji Polska Miedź.

fundacja
POLSKA MIEDŹ